

# Nowiny Raciórskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

„NOWINY RACIBORSKIE” z bezpłatnym dodatkiem „Głos Świąteczny” wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środę i Piątek. Kwartalnik na kwartał na pocztę 4 marki 5 fen., z ubezpieczeniem do domu przez listonosza 4.50 mk. Abonamenty przyjmują się za opłatą 50 fen. od jednodniowego wstępu drobnego w dzielnicy ogłoszeń, a 1.25 marek od dwudniowego wstępu reklamowego. Miejsce regulowania rachunku w Raciórze. — W razie konieczności lub sadownego ścigania należności wszelkie rabaty ustaje.

## Wolność głosowania plebiscytowego.

Pod przewodnictwem belgijskiego socjalisty Kamila Huysmans, a z współudziałem członka centralnego zarządu polskiej partii socjalistycznej w Warszawie, p. Liebermanna, polscy i niemieccy socjaliści z Górnego Śląska, zebraawszy się w Berlinie, uchwalili, jako zasadę dla agitacji plebiscytowej, co następuje:

Konferencja niemieckich i polskich socjalistów z G. Śląska w Berlinie z dnia 20. listopada 1920 jest zdania, że zatarg górnośląski może zostać jedynie wtedy rozwiązany, jeżeli oba narody uznają plebiscyt bez względu na wynik jako najwyższą i obowiązującą instancję dla dobra pokoju, stworzenia rzeczywistej ligi narodów i rozwoju wspólnej pracy socjalistycznej.

Tenże plebiscyt winien się odbyć na podstawie § 4 dodatku do 83 artykułu traktatu pokojowego.

Niemiecy i polscy socjaliści obowiązują się dbać o to, ażeby wszelkie w kierunku narodowym podburzające argumenty z propagandy plebiscytowej zostały wykluczone.

Socjalistyczna partja niemiecka w agitacji swej za pozostaniem G. Śląska przy Niemczech, tak samo jak polska partja socjalistyczna w agitacji za przyłączeniem G. Śląska do Polski będzie podawała jedynie powody idealne, polityczne i gospodarcze, przemawiające za jej stanowiskiem.

Obie partje będą zwalczały wszelkie środki gwałtu i fałszu oraz wszystkie gospodarcze środki bojkotowe a staną w obronie zupełnej wolności głosowania.

Konferencja postanowiła wybrać komisję z trzech członków z każdej partji, która ma przeszkadzać nadużyciom lub im zapobiegać ze strony członków obu partji. W razie gdyby komisja nie doszła do porozumienia, natenczas należy dobrać jeszcze do komisji po jednym członku z niemieckiego i polskiego głównego zarządu partji.

Nie często dostajemy się w położenie, ażeby coś z czynności socjalistów pochwalić. Ale wobec tej uchwały możemy to uczynić. I żałujemy tylko, że nie partje obywatelskie, lecz akurat socjalistyczne ustanawiają pierwszy dla siebie drogowskaz na plebiscyt.

Wszyscy wiemy, że dotychczasowa agitacja plebiscytowa wprawia G. Śląsk w stan wielkiego podniecenia i zdenerwowania. Tem łatwiej stać się to mogło, ponieważ wojna nerwy wszystkich ludzi osłabiła. Nie potrzeba wiele rozpisywać się o tem, iż stan obecny jest dla całej ludności nieznośny.

Zbliżamy się obecnie już bez wątpienia do ostatecznego celu; dzień głosowania naznaczony zostanie z pewnością na styczeń. Za jakie dwa miesiące zapewne już będzie po głosowaniu. Jasna rzecz, że wszystkie partje w ostatnich tych tygodniach szczególnie będą czynne. I nie chodzi o to, ażeby były mniej czynne, niż dotąd, lecz o to, jak będą czynne, jakich środków będą używały przy agitacji.

Uchwała socjalistów wskazuje, co przyczynia się szczególnie do zaozbrojenia stosunków. Oto agitacja, używająca argumentów podburzających w kierunku narodowym. Tego rodzaju agitacji należy unikać.

Uważamy, że kto chce innego człowieka przekonać, ten tego łatwiej dokona w sposób spokojny, aniżeli gwałtowny, łatwiej po dobroci, niż po złości; łatwiej słowami, niż pięścią do niego przemawiając. Trudno się domagać wielkiej miłości od tego, któremu grozi rozbięciem głowy.

Wszystkie partje i cała ludność górnośląska ma powód, aby na plebiscyt gotować się z całym skupieniem dobrej woli i wielkiej rozwagi. Chodzi o całą przyszłość.

Ludność polska nie powinna się pozwolić wyważyć przez niczyje prowokacje z równowagi i spokoju. Ale też nikt ze strony polskiej nie powinien używać gwałtownych środków wobec przeciwnika.

Sądymy, że sprawa polska tem pewniejszą będzie zwycięstwa, im argumenty w walce jak najwięcej będą rzeczowe, — zaś sposoby walki jak najpoważniejsze.

## Z Górnego Śląska.

Nowy niemiecki skład broni w Zabrze.

Zabrze, 26 listopada. Wczoraj po południu wojska koalicyjne przeprowadziły rewizję w pewnym domu przy ulicy Bielszowickiej. W stajni w ukryciu znaleziono 20 nowych karabinów i 10 tysięcy nabojów. Broń i amunicja były własnością pewnego znanego niemieckiego bojowca.

Francuski prezydent ministrów o plebiscycie na Górnym Śląsku.

Paryż, 25. listopada. Na wczorajszym posiedzeniu wydziału Izby dla spraw zagranicznych rozwiódł się francuski prezydent ministrów Leygues o głosowaniu ludowem na Górnym Śląsku. Przy tej sposobności zaznaczył, iż plebiscyt odbędzie się około 15 stycznia. Sporna jest jeszcze sprawa, czy wszyscy, po za Górnym Śląskiem mieszkający Górnoślązacy, będą mogli otrzymać prawo głosowania. Chodzi tu o 250 do 300 tysięcy Niemców. Przyjazd tychże mógłby być wielkiem niebezpieczeństwem dla porządku. Międzysojusznicza Komisja w najbliższym czasie poweźmie w tej sprawie ostateczną uchwałę.

Paryż, 25. listopada. Według dziennika „Petit Parisien” oświadczył Leygues na wczorajszym posiedzeniu wydziału Izby dla spraw zagranicznych, iż plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się około 15 stycznia 1921 roku.

Prasa francuska o głosowaniu ludowem.

Paryż, 25 listopada. Wczorajsze ranne wydanie dzienników tutejszych przynosiło już szczegóły o gło-

Ka. J. A. Łukaszewicz.

## BIELICA KRASICZYŃSKA

(OPOWIADANIE HISTORYCZNE z XVII. wieku).

25) (Ciąg dalszy).

Kancelarzowi do twarzy jako magnatowi prawie o klejnocie szlacheckim, ale jak smie jakiś tam mieszczanin krytykować szlachtę — ofuknął się pan Sieniawski.

Uśmiechnął się boleśnie Sapieha i wpatrując się w twarz przyjaciół rzekł:

— I wy tak mówicie?!... wy, którzy fundować chcecie zakony św. Franciszka, aby krzewiły tercjarstwo na wyrównanie niesprawiedliwości społecznych?...

— Co innego sprawy socjalne, a co innego pobawianie szlachty przywilejów połączonych z dziedziczeniem klejnotu szlacheckiego — bronili się pan na Brzeżanach.

— Otóż właśnie to dziedziczenie przewleci i żądza otrzymywania jak największej ilości dygnitarstw i starostw, przyczyną jest nieszczęście naszej ojczyzny — dowodził kancelarz. — Przypomnijcie sobie tylko rozmaite z tej przyczyny rokosze i utarczki z królami... Zborowski, Zbrzydowski, Lubomirski i inni odstraszałym dla każdego rozumnego człowieka przykładem.

Zamyślił się Opaliński i Sieniawski.

— Historia magistra vitae... — przerwał wreszcie pan Łukasz. — Przysięgaj szlachta! — wywołam, ale zdaniem mojem reformy społeczne trzeba robić powoli. Tercjarstwo przygotuje grunt pod nogami...

— Dobrze radzi wielkopoleńca — pochwalili go Sieniawski. — Gromadził on i skupiał dla siebie dobra i starostwa, a zamiar miał starać się o dalsze: więc nie rad byłby z utraty przywilejów i protekcji.

— Zio już nam po pachy sięga. Trzeba broń się zawczasu, aby się nie udławić i utopić. Covcaut consules, aby nie było za późno.

— Principis obsta — dorzucił Opaliński.

— To już nie principia... Od trzech wieków robak toczy wspaniałe drzewo naszej ojczyzny, do którego zbiegają się z całej Europy rozmaite ludy, i w cieniu jego znajdują opiekę, przytułek i szczęście.

— Trzeba będzie o tem radzić na s... ach.

— Doskonała rada, będziemy radzili — zakończył Sieniawski, wiedząc z doświadczenia, że rozsądne głosy patriotów bywają zakrzywane przez samolubną szlachtę.

Kiedy dygnitarze dysputowali o poważnych sprawach, inni zabawiali się według upodobania. Młodzi ze sobą, starsi ze sobą, jedni przy stołach z przekąskami, drudzy spacerując nad stawami lub po alejach parku.

## XXV.

Fedio Mykietuk podrestaurowany ez swego upadku okowita na zewnątrz i wewnątrz, przyszedł także na wieczorne uroczystości do parku wraz z oddanymi sobie rusinami. Chwiali się jeszcze nogi i trzeba go było podtrzymywać czasami, ale hardy duch wszystko przewyższył. Bezgraniczna złość i zawiść rozpięła mu pierś. Został upokorzony przez lacha i nie może się zemścić, pochwalić, tryumfować. Gdyby on był powalił swego przeciwnika, może dziś byłby nobilitowany przez króla i awanżowany na oficera. Tymczasem wszystkie sny jego i marzenia zniszczył — lach.

Dziś byłby i on także brał udział w polonizacji i prowadził pod boki jaką szlachciankę. A Krakowiał? Onby dopiero zaśpiewał królowi coś ciekawego!

Przy stołach, gdzie zimne były przekąski i napoje, zatrzymał Fedio rojaka wraz z towarzyszącymi. Znal służbę zamkową, więc wszystko dostawał p...o.

— Pił Zachar — zachęcał Fedio swego kolege. — Nie przedko trafi się taka durmleca.

— Ba, piwo dają, miód dają a ja chciałbym okowity.

— Znajdę dla ciebie coś lepszego. Startkę krasiczyńską.

Poprosił pacholika i dostał szklanke startki.

— Ot, masz przyjacielu — rzekł Mykietuk. — To marszałek Wardęga umie takie preparować spec...

Zachar skosztował, miłasnął językiem i rzekł: — To jest trunk na moje gardło. Gdyby do tego z dziesięć pierogów.

— Cóż, linał, baranie robisz oczy? — pytał drugiego przyjaciela.

— Młodek dobry, zwierzyzna dobra, bułka dobra, wsio dobre.

— Głupstwo zwierzyzna, ale czemu nie dają jej każdego dnia. — I zwracając się do Wasylewicz, zapytał: — Cóż bracie, pożywiłeś się?

— Sławno, żeby tak częściej.

— Będziemy mieli także ucztowanie każdego dnia. Zaczekaj...

— Dla mnie sto pierogów.

— Zgoda, każę ci ugotować, ile zechcesz — zapewniał go Fedio. — Przyjdzie nasz czas. Terpy kozak, będziesz alamanom.

— Ty może byłbyś złamanem u nas, ale dzisiaj zdowu miałeś niepowodzenie, — rzekł Zachar znacząco. — Rozbierała go startka, więc dotknął niebacznie drażliwej...

— Co pleciesz o niepowodzeniu!... Lach zrobił blahoczystywnemu krzywdę. Ot, co jest! Ruska krywdą.

— Napijno się jeszcze startki — zachęcał Fedio — to ja przedzej zrozumiesz.

Zachar przewrócił podany kieliszek, podziękował, zakasł i rzekł: (Ciąg dalszy nastąpi)

wanlu ludowem na G. Śląsku. „Petit Parisien” pisze, iż w razie korzystnego dla Niemiec wyniku plebiscytu Koalicja poczyni zarządzenia na długie lata w celu uniemożliwienia pogwałcenia górnośląskiego ludu polskiego. „Humanite” wyraża obawę, iż alianci mogliby głosowanie ludowe tak pokierować, że ostateczne rozstrzygnięcie nie będzie odpowiadało wynikowi głosowania.

#### Ustanowienie terminu głosowania.

Genewa, 25 listopada. „Echo de Paris” donosi: Termin głosowania dla Górnego Śląska ustanowiony zostanie w piątek. Referat wygłosi ambasador włoski. Niezwłocznie potem zostanie dzień głosowania podany do wiadomości rządowi niemieckiemu.

#### Francuzi oficerowie dla górnośląskiej policji plebiscytowej.

Bazyilea, 25 listopada. Wczoraj przejeżdżało tu 30 oficerów francuskich, przeznaczonych dla policji plebiscytowej na Górnym Śląsku.

#### Parlament niemiecki o samorządzie dla Górnego Śląska.

Berlin, 25 listopada. Dzisiejsze posiedzenie parlamentu niemieckiego zajmowało się ustawą samorządową dla Górnego Śląska. Na wstępie wygłosił kanclerz Rzeszy Fehrenbach dłuższe przemówienie, wyliczając w nim powody, jakie skłoniły rządy niemiecki i pruski do przyznania samorządu Górnemu Śląskowi. Między innymi podniósł, iż sposób agitacji przeciwników sprawił, że sprawa samorządu dla Górnego Śląska stała się decydującym czynnikiem przy głosowaniu ludowym. Chodzi o utrzymanie Górnego Śląska przy Niemczech, gdyż Niemcy bez Górnego Śląska, bez przemysłowych zakładów górnośląskich, bodaj istnieć mogą. Mówiąc o Polsce i Międzysojusznicy Komisji kanclerz Fehrenbach zachował wziętą wstrzeźliwość. Szczególnie podpadł apel pod adresem posłów, wzywający ich do zaniechania dyskusji nad ujemną stroną samorządu wypływającą dla odnawiającej się Rzeszy niemieckiej. Tego rodzaju dyskusja mogłaby być szkodliwa tak dla Niemiec, jak i dla Prus, a przede wszystkim dla samego Górnego Śląska. Musimy unikać wszystkiego, co mogłoby nam przynieść jakąkolwiek bądź szkodę!

Nastąpiły potem oświadczenia mówców poszczególnych partii. Przemawiali posłowie Pohlmann (demokrata), Schultz (nacyonalista), Hirschel (centrowiec), Okonsky (socjalista większości), Kardorf (demokrata), Ledebour (niezależny socjalista), Leid (bawarska partya ludowa), dr. Lewi (żydkomunista), hrabia Bernstorff (Hanołwerczyk). Ustawę przyjęto większością głosów w drugim i trzecim czytaniu.

#### Dr. Urbanek żąda i ostrzega.

Bytom, 25 listopada. Niemiecki komisarz plebiscytowy dr. Urbanek wysłał dwa telegramy na ręce przewodniczącego Międzysojusznicy Komisji w Opolu, generała Le Ronda. W jednej z depech żąda ogłoszenia regulaminu plebiscytowego, w drugiej ostrzega przed usunięciem modrej policji, starając się równocześnie udowodnić, iż dotychczasowa policja plebiscytowa nie dorosła swemu zadaniu.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz.

## BIELIGA KRASICZYŃSKA

(POWIADANIE HISTORYCZNE z XVII. wieku).

25) (Ciąg dalszy).

— A no, może to była twoja krywda. Nie byłem przy turnieju...  
— Nie tylko moja krywda, ale twoja. Jego i nas wszystkich. Ruski naród jest pogwałcony i pokrzywdzony.  
— A to w jaki sposób? — pytał Zachar, nie mogąc zrozumieć gadania Mykietiuka.  
— Dowiesz się o tem na Śliwnicy, a teraz patrz, bo lachy słuchają.  
— Dostaniesz tam pierogi — dogadywał Huat.  
— A dla was będzie miód i piwo — rzekł Fedio zwracając się do Huata i Zachara.  
— A kiedy? — dowiadywał się Zachar.  
— Nie pytaj, tylko czekaj. Pilnuj sekretu, aż przyjdzie hasło.  
— Chodźmy nad stawy. Zaczynają zapalać światła...

XXVI.

Tymczasem na stawach przygotowali flisacy serenadę, na przedko sporządzonych lekkich tratwach i łódkach zamkowych.

Towarzystwo zwróciło się ku wodzie, która dotykała parku. Na wyniosłości brzegu urządzono tam namiot dla króla i królowej. Liczne pochodnie oświetlały wody stawiska i odzwierciedlały się w nich zamek. Na brzegach stały tłumy ciekawych. Szlachta, mieszczanie i lud wszyscy ciekawo byli widować urządzoną na wzór wenecki.

**Strejk generalny w Raciborzu.**  
Racibórz, 25 listopada. Chwilowy strejk generalny dowodzi wyraźną walkę syndykalistów z związkami zawodowymi. Na dotychczasowych układach między strejkującymi a ordonaryjami dali pracodawcy do zrozumienia, iż nie uznają kierownictwa strejku jako miarodajnego zastępstwa robotników a zatem pod żadnym warunkiem nie podejmą z nim układow. Jedyne się chcą układać z organizacjami co do nowych zarętków. Od wczoraj wieczora ma miasto znowu wodę, światło i prąd. Załoga wojskowa została wzmocniona przez włoską i francuską konnicę.

### Z Polski.

#### Sejm polski przeciw fałszom niemieckim.

Warszawa, 25 listopada. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmku omawiano wniosek nagły o fałszach, szerzonych przez pewne kółka niemieckie. W toku dyskusji jeden z posłów wzywa rząd, aby przeciwstawił się energicznie rozszerzaniu fałszów, dotyczących postępowania rządu polskiego z inwalidami w Poznaniu i w Prusach Zachodnich, gdzie rząd polski otrzymując od rządu niemieckiego renty w walucie niemieckiej, wypłacał je jakoby w markach polskich i w ten sposób oszukuje inwalidów. Wzywa się rząd, aby ogłosił na Górnym Śląsku, że państwo polskie będzie traktowało na terenie Kzeczypospolitej inwalidów z armii niemieckiej na równi z inwalidami z armii polskiej. Nagłość wniosku uznano i uchwalono go jednomyślnie.

#### Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 25 listopada. Rokowania polsko-niemieckie, które rozpoczęły się dnia 22. b. m., doprowadziły już do częściowego porozumienia. Niemcy uzyskali znaczne koncesje i udogodnienia co do przejazdu przez tak zwany korytarz polski.

#### Jednomyślność Sejmu w sprawie rządu.

Warszawa, 26 listopada. (PAT.) Prezydium Klubu Narodowego Związku Ludowego komunikuje. W związku z ostatnim przesileniem gabinetowym minister spraw wewnętrznych, zasiadający w rządzie ze strony N. Z. L. zwrócił się do tegoż klubu z zamiarem ustąpienia z rządu celem oddania się politycznej pracy w stronnictwie. Klub N. Z. L. po odbyciu w tej sprawie posiedzenia w dniu 26. b. m. uchwalił następującą rezolucję: „Wyrażając jednomyślnie pełne wotum zaufania p. Leopoldowi Skulskiemu jako przedstawicielowi stronnictwa i Klubu N. Z. L. w obecnym rządzie, klub zwraca się do niego, aby nadal pozostał w gabinecie.” Rezolucję powyższą uchwaloną na wniosek prezesa klubu, wręczył poseł Duhonowicz p. ministrowi Skulskiemu, który ulegając życzeniu klubu oświadczył swą zgodę na pozostanie w gabinecie.

Nadto w związku z przesileniem gabinetowym klub N. Z. L. uchwalił następującą rezolucję: „Klub N. Z. L. wyraża zadowolenie, iż z powodu stanowiska zajętego przez jego przedstawiciela na konferencji stronnictwa z prezesem ministrowi Witosem przesilenie gabinetowe zostało zażegnane i obecnie nie istnieje. Wreszcie klub oświadcza się stanowczo za utrzymaniem dotychczasowego charakteru gabinetu jako rządu koalicyjnego i żąda, aby zapowiedziane przez prezydenta ministrowi zmiany w składzie gabinetu przeprowadzono zgodnie z koalicyjnym charakterem rządu. Klub N. Z.

L. oczekuje, iż rząd już w najbliższych dniach zgodnie z zapowiedzią prezydenta ministrów przedstawi mu oraz wszystkim innym stronnictwom, które przyjęły w lipcu udział w tworzeniu rządu, program polityki państwowej.

#### Materiał wojenny dla Polski.

Gdańsk, 25 listopada. Materiał wojenny, wydany Polacem przez Gdańsk na podstawie uchwały Rady Ligi Narodów, przewieziony został z Gdańska do Polski w 45 wagonach.

#### Nota polska do sowietów.

Warszawa, 25 listopada. W najbliższych dniach zostanie wysłana nota do sowietów, domagająca się oznaczenia terminu ostatecznego, do którego ostatecznie traktat pokojowy, na podstawie przedwstępnych warunków ryskich, ma być podpisany. Ma być także poruszona sprawa zbrojeń bolszewickich i rozlokowania czerwonych wojsk w pobliżu granicy polskiej.

#### Litwa kowieńska gotowa do zawarcia rozejmu.

Kowno, 26. listopada. Litewski minister spraw zakrawicznych wręczył pismo przewodniczącemu komisji kontrolnej Ligi Narodów, w którym oświadcza gotowość podpisania układu w sprawie zawieszenia broni między litewską armią a generałem Żeligowskim. Równocześnie zażądano od rządu polskiego formalnych gwarancji. Iż generał Żeligowski zastosuje się do zarządzeń Polski.

#### Wstrzymanie kroków wołennych na froncie Żeligowskiego.

Kopenhaga, 26 listopada. Dziennik „Berlingske Tidende” donosi z Kowna: Kroki wojenne na granicy polsko-litewskiej zostały wstrzymane. W Kownie rozpoczęto układy na podstawie umowy rozejmowej. Rząd warszawski dał zapewnienie, iż rozejm zostanie dotrzymany.

#### Pożyczka francuska dla Polski.

Warszawa, 26 listopada. (PAT.) Jak donosi „Przegląd Wieczorny”, klub poselski Piasta zamierza w najbliższych dniach skierować do łaski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie podjęcia akcji co do zaciągnięcia we Francji pożyczki w kwocie 1 milarda franków.

#### Likwidacja rosyjskiego komitetu w Polsce.

Warszawa, 26 listopada. (PAT.) Jak donosi „Rzeczpospolita”, oczekuje się w najbliższych dniach likwidacji rosyjskiego komitetu politycznego w Warszawie.

#### Ustąpienie ministra handlu i przemysłu.

Warszawa, 26 listopada. (PAT.) Jak donosi prasa dzisiejsza, minister handlu i przemysłu zgłosił dymisję. Wobec tego podjęto myśl, by oddać ową tekę ministrowi poczt i telegrafów, p. dr. Władysławowi Stesłowiczowi.

#### Szeł sztabu generalnego nie ustępuje.

Warszawa, 26 listopada. (PAT.) Jak donoszą z kół naczelnego dowództwa, wiadomości o rzekomym ustąpieniu szefa sztabu generalnego Rozwadowskiego, jakie pojawiły się w dniach ostatnich, nie mają żadnych słusznych podstaw. Generał Rozwadowski stał się swą funkcją a sprawa zmiany szefa sztabu generalnego w poważnej chwili obecnej nie byłaby rzeczą wskazaną.

Piekna wenecka  
Lagunom błyska,  
Ale piękniejsze  
polskie stawiska.

Płyn łodzi moja — dziś ciepło sprzyja,  
Szczęściem jest naszym — święta Marja!

Łodzie zrobiły kilka zgrabnych zwrotów, a na brzegu powtarzano ochoczo refrain zasłyszany. Teraz szło wszystkim śmiało. Odezwały się donośne tenory i głębokie basy.

Flisacy podnieśli wiosła do góry na znak, że teraz znova kolej na nich. Opuścili następnie na dany znak i śpiewali:

Płyń San wartko  
Ciesz się nieboże,  
Wisła twe wody  
Toczy na morze!

Płyn tratwo moja — Wszystko nam sprzyja  
Wszak nas prowadzi — Święta Marja!

Ludzie z nad Sanu z zapalem powtarzali końcowy wierszyk. Wszak chwala ich San, ich rzekę, nad którą się wychowali i z wodami jej zrosili.

Popłyną Sanem i Wisłą na morze i dalej, gdzie każe król, gdzie powieździe gwiazda morza N. P. Marja. Do oddechna naród potrzebuje morskiego powietrza. Wisła wiedzie nas na północ, nad Bałtyk, a Dniestr na południe nad morze Czarne.

Chór śpiewał dalej:

Z gór wieziem Sanem  
drzewo z równiny,  
Zywiec, miody,  
Tłuste zwierzyń!

Wiatr nam pomyslny — żagle rozwija,  
Niech nas prowadzi — Święta Marja!

Król Zygmunt polierał żegluge, budował na Bałtyku flotę w celach handlowych i wojennych. Rozumiał myśl królewską pan Krasicki, więc dla zachęty szlachcie kazał urządzić Serenadę. Pomocnym był mu pan Malicki, który z polecenia króla organizował w Gdańsku flotę.

Wyjechało naprzód z poza Baszty Boskiej kilka łodzi mających żagle w pośrodku ukośnie licznymi ozdobniami kwiatami. Zreżne ich biegi w rozmaitych obróbkach przed basztą szlachecką, zachwycały widzów. Cieszyli się goście, witając głośno swoich znajomych na łodziach.

Po chwili wypłynęły zgrabne tratwy ozdobione festonami i girlandami, które przetykały lampiony. Flisacy pracowali na pozór ciężko wiosłami, jakby na okrętach Ulisessa.

Użykowali tratwy przed namiotem królewskim, a między nimi stanęły w pośrodku lub z boku łodzie. Pan Szumski na jednej tratwie zebrał rozmaitych grajłów z gitarami, mandolinami i arfami.

Na dany znak flisacy wyciągnęli wiosła z wody i wznosząc je do góry niby bagnety na karabinach, zaczęli śpiewać na dwa głosy neapolitańską piosnkę o św. Lucy w polskiej szacie:

O Krasiczynie  
Prześliczny kraju,  
Kto cię nie widział,  
Ten nie był w raju!

Płyn łódka moja — pogoda sprzyja  
Niech nas prowadzi — święta Marja!

Na brzegu ustawił p. Szumski znowu trocha śpiewaków, którzy każdą końcówkę powtarzali i zachęcali sąsiadów do wspólnego śpiewu masowego.

Gdy ucichło na brzegu, śpiewano na tratwach przy akompaniamencie gitar, harf i mandolin.

Cie  
nego prz  
prowok  
wadzają  
i ad a r  
5 uczni  
szowani  
do więz  
na celu  
zwrócić  
mu. Le  
pędzą g

Gen  
posiedze  
sprawę  
skiemu  
zostanie  
wojsk ko  
ustalenie  
przeprow

Par  
dzenie k  
prawy na  
W posied  
neral We  
misyi ko  
zbadań  
polecono  
sprawie  
otrzymał

Ba z  
ostrzyły  
rejonie  
ściągają  
obwodów  
Ukrainca

Mo  
rza cofa  
kroczyli  
ckie, uc  
przećwi  
siecę je  
karabin

Ko  
Lotwa,  
zie, gdy  
Litwie.

Wra

Pa  
zakomu  
nie my  
ludniow  
dług do  
bastop  
około

Ge  
neral  
że wal  
tworzy  
ców in  
nia sw

V

Go

cko-  
Przywo  
ser od  
ga cele  
tajnego  
którym  
spraw  
Niemie  
ogłasz  
takiej

Go  
Rzeszy  
posied  
rządov  
agit  
rząd  
przys  
Śląs

Zo  
najm  
niemie  
cow.  
przew  
tego p  
deleg

## Z zagranicy.

### Czeskie gwałty w Cieszyńsku.

Cieszyn, 26. listopada. Z obszaru okupowanego przez Czechów donoszą o ciężkich gwałtach prowokacyjnych czeskich. Władze czeskie przeprowadzają aresztowania wśród ludności polskiej. Do aresztowania 60 osób, między innymi 5 uczniów gimnazjum orłowskiego. Wszyscy aresztowani oskarżeni są o zdradę stanu i odstąpienie do więzienia w Morawskiej Ostrawie. Widocznie w grę wchodzi jakaś robota prowokacyjna, która ma na celu pozbycia się znowu części Polaków i jest zwrócona przeciw istnieniu gimnazjum orłowskiego. Legionarze czescy odgrają się, iż siłą rozpędzą gimnazjum w Orłowej.

### Z Rady Ligi Narodów.

Genewa, 25 listopada. Na wczorajszym swym posiedzeniu zajmowała się Rada Ligi Narodów także sprawą Wileńszczyzny. Delegatom polskiemu i litewskiemu doniesiono, iż na okres głosowania wysłane zostanie na obszar plebiscytowy 18 tysięcy chłopów wojsk koalicyjnych. Interesowanym stronom polecono ustalenie granic obszaru, na którym plebiscyt ma być przeprowadzony.

### Z konferencji Rady ambasadorów.

Paryż, 25 listopada. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ambasadorów, na którym ukończono rozprawę nad użyciem niemieckiego materiału wojennego. W posiedzeniu brali także udział marszałek Foch i generał Weygand. Sprawę odszkodowania członków komisji kontrolnej w Bułgarii i Austrii przekazano do zbadania komisji finansowej. Komisji rzeczoznawców polecono badanie odpowiedzi na niemiecką notę w sprawie dowozu i wywozu, którą Rada ambasadorów otrzymała już dawniej.

### Zaostrzenie walk na Ukrainie.

Bazyła, 26 listopada. Walki na Ukrainie zaostrzyły się. Cztery dywizje ukraińskie rozpoczęły rejonie nad Prypcią skuteczną ofensywę. Bolszewicy ściągają nowe oddziały z Krymu i innych południowych obwodów, przez co osięgają kilkakrotną przewagę nad Ukraińcami.

### Bolszewickie „zwycięstwa“.

Moskwa, 26. listopada. Na północ od Mozyrza cofające się oddziały armii Bałachowicza przekroczyły rzekę Ipe. Pędzone przez wojska sowieckie, uciekają w kierunku zachodnim. W walkach przeciwko Petlurze wzięły czerwone wojska 12 tysięcy jeńców, 20 wozów pancernych, 25 armat i 60 karabinów maszynowych.

### Sołusz litewsko - łotewski.

Kowno, 26 listopada. Litwini zawarli sołusz z Łotwą, która zobowiązała się wystąpić czynnie w razie, gdyby Polska poparła Żeligowskiego przeciwko Litwie.

### Wrangel czyni nowe przygotowania do walki z bolszewikami.

Paryż, 26. listopada. Prezydent ministrów zakomunikował w wydziale Izby, iż rząd francuski nie myśli zrywać przyjaźielskich stosunków do południowo-rosyjskiego rządu generała Wrangla. Według doniesienia Havasa bolszewicy opuszczają Sebastopol. General Wrangel czyni przygotowania około wysłania na Krym ostatnich 5 tys. żołnierzy.

Genewa, 26. listopada. „Matin“ donosi: General Wrangel ogłosił manifest, w którym zaznacza, że walki z bolszewikami nie zaniecha. Przeciwnie, tworzy nową armię, zaś dyplomatycznych zastępców innych państw wzywa do dalszego prowadzenia swych czynności urzędowych.

## Wiadomości polityczne.

Górny Śląsk. (Tajny traktat niemiecko-włoski.) W „Kuryerze Poznańskim“ czytamy: Przywódca Niemców w Południowym Tyrolu dr. Strasser odwiedził posła niemieckiego w Wiedniu Rolenberga celem uzyskania prawdziwych informacji w sprawie tajnego traktatu pomiędzy Niemcami a Włochami, w którym Niemcy oświadczają swoją bezinteresowność w sprawie Południowego Tyrolu w zamian za poparcie Niemiec na Górnym Śląsku. Urzędowe biuro Wolfla ogłasza w tej sprawie zaprzeczenie, ułożone jednak w takiej formie, która raczej potwierdza tę wiadomość.

(Książka Ulitzka a samorząd dla Górnego Śląska.) Jak już donosiliśmy, kanclerz Rzeszy Lehrenbach, rozwodząc się na ciwarłkowym posiedzeniu parlamentu niemieckiego nad ustawą samorządową dla Górnego Śląska podkreślił, iż sposób agitacji przeciwników sprawił, że rząd niemiecki przystąpić musiał do przyznania samorządu dla Górnego Śląska.

Zdanie wypowiedziane przez kanclerza nie jest bynajmniej białym krukiem; podzielają je wszyscy politycy niemieccy, a niemniej przywódcy górnos Śląskich Niemców. Inne zaś stanowisko zajmował ks. Ulitzka, przewodniczący katolickiej partii ludowej. Na dowód tego przytaczamy słowa dr. Latacza, który na zjeździe delegatów „Bund der Obereschlesier“ wywodził: Nie-

międni samorząd dla G. Śląska przychodził o dwa lata zapóźno. Już w grudniu 1918 roku przedstawiła wrocławska Rada Ludowa niemieckiemu rządowi projekt stworzenia na G. Śląsku osobnego sejmiku. Sprzeciwił się jednak temu ks. Ulitzka, twierdząc, że dla G. Śląska wystarczy zwyczajna autonomia prowincji pruskiej. — Tak twierdził ks. Ulitzka w roku 1918, a dziś? Nie mogąc się uporać z agitacją polską, pierwszy zmienił swe stanowisko, aby ludowi polskiemu zaimponować niemiecką autonomią dla G. Śląska.

Polska. (Sekretarz Ligi Narodów przeciw Polsce.) W czasie obrad Rady wykonawczej Ligi Narodów, w sprawie udzielenia Polsce mandatu wojskowego w Gdańsku, sekretarz Ligi Narodów Eryk Drummond wygłosił przemówienie, w którym zwalczał polskie poglądy na tę sprawę. W związku z tem przemówieniem „Echo de Paris“ wyraża zdziwienie i nadzieję, że sprawa ta zostanie poruszona w francuskiej Izbie deputowanych.

Polska. (Konferencja w sprawie składu rządu.) Dnia 24. b. m. odbyło się w biurze prezydenta ministrów zebranie przedstawicieli tych stronnictw sejmowych, które w swoim czasie wzięły udział w utworzeniu koalicyjnego rządu, oprócz Związku Ludowo-Narodowego, który jak wiadomo, usunął się z tego rządu. Obecni byli też ministrowie, będący przedstawicielami owych stronnictw w rządzie. Po zagajeniu przez prezydenta ministrów, który przedstawił program rządu w ogólnych zarysach, uzupełniony następnie przez wiceprezydenta Daszyńskiego, rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której składali oświadczenia przedstawiciele stronnictw. Rezultatem obrad było zgodne stanowisko wszystkich obecnych, że stronnictwa mają nadal pełne zaufanie do rządu, uważają przesilenie za nieaktualne i przyjmują przedłożony program łącznie z programem dyskusji.

Prezydent ministrów Witos zaznaczył, że stanowiska ministra byłej dzielnicy pruskiej i ministerstw lachowych zostaną obsadzone w porozumieniu z biorącymi udział w rządzie stronnictwami.

(Ustąpienie ministra Grabskiego.) Dnia 24. b. m. w południe pożegnał się ustępujący minister skarbu Grabski z urzędnikami swego ministerstwa. W imieniu urzędników przemawiał wiceminister skarbu dr. Weinfeld, który przedstawił wyniki blisko jednorocznej działalności ustępującego ministra. W odpowiedzi p. Grabski podziękował wszystkim za koleżeńskie współpracownictwo i wskazał na najważniejsze momenty w obecnej polityce skarbowej państwa polskiego.

(Oświadczenie ministra spraw wojskowych w sprawie uszanowania rozejmu z Rosją.) Sejmowa komisja wojskowa wystąpiła dnia 24. bm. odpowiedzi na zapytanie w przedmiocie ochotników polskich armii Petlury. Minister spraw wojskowych Sosnkowski odczytał rozkaz, zabraniający werbunku do oddziałów wojsk obcych, szczególnie do oddziałów walczących na terytorium wojsk sowieckich, jako sprzecznego z postanowieniami przedwstępnych układów ryskich. Odpowiedź tę komisja przyjęła do wiadomości.

(Jaki będzie polski mandat wojskowy w Gdańsku?) Powróciwszy z konferencji w Genewie, nadburmistrz Sahm oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że Gdańsk nie otrzyma stałej załogi polskiej. Jedynie w razie wojny Polski z jakimkolwiek państwem Gdańsk może być przez nią chwilowo okupowanym za zezwoleniem Ligi Narodów, a to w celu obrony praw Polski do portu gdańskiego.

(Bolszewicy ostrzeliwują granicę Polską.) Jak donoszą z Tarnopola, bolszewicy, po rozbiciu oddziałów rosyjskich generała Peremykina, objęli linię Zbruczka, przyczem rozpoczęli ostrzeliwać z dział Podwołoczyska, leżące po stronie polskiej. Zabitych jest 5 osób, 16 zaś rannych. Na skutek natychmiast nawiązanego przez nasze dowództwo kontaktu z dowództwem wojsk czerwonych, do Podwołoczysk przybyli delegaci armii sowieckiej i wyjaśnili nieporozumienie, oświadczając, iż nie wiedzieli, że Podwołoczyska leżą już po stronie polskiej.

(Wyjazd delegacji sejmiku do Rygi.) Delegacja poselska na rokowania pokojowe w Rydze ma wyjechać z Warszawy w sobotę. Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło już przewodniczącego polskiej delegacji pokojowej, p. Dąbskiego, iż w najbliższych dniach przybędą do kygi delegaci klubów sejmowych.

(Kredyt angielski dla Polski.) Kredyt, jakiego zdecydował się udzielić rząd angielski rządowi polskiemu w sumie półtora miliona funtów szterlingów, jest przeznaczony na zakup wełny, oraz pasów i innych rzeczy potrzebnych do uruchomienia przemysłu włókienniczego w Polsce. Według obecnego kursu, kredyt ten wyniesie około dwu miliardów marek polskich.

Wełna będzie zakupiona w Anglii w ilości około 87 000 bel. Wełna ta będzie dostarczona do Gdańska w ciągu grudnia i b. Przemysł wełniany polski otrzyma w ten sposób surowiec na 7 do 8 miesięcy. Należy oczekiwać wpływu tej umowy handlowej na rynek walutowy w Warszawie. Spadek marki polskiej był w ostatnich czasach wywołany głównie popytem na walutę dla pokrycia zapotrzebowania przemysłu włókienniczego.

Jednocześnie rozpoczęto starania, aby podobną umowę handlową przeprowadzić z bawełną amerykańską i indyjską. Gdyby to doszło do skutku, zapotrzebowanie walut zagranicznych na zakupy bawełny będzie sprowadzone do ministerstwa. W ten sposób uczyni się nowy krok do uzdrowienia stosunków walutowych w Polsce.

Gdańsk. (Co mówi delegacja gdańska.) Dnia 22. b. m. powróciła z Genewy gdańska delegacja, która bawiła w Paryżu i Genewie. Członek delegacji, poseł Schümmer wyraził zupełne zadowolenie z polityki delegacji w Paryżu i Genewie, oświadczając, iż delegacja uzyskała to, czego pragnęła. Poseł Schümmer oświadczył między innymi:

Jestem zadowolony, że mogę rozproszyć ciężkie obawy, jakie od kilku dni nurtowały w Gdańsku. Gdańska delegacja zajmowała w Genewie następujące stanowisko: Gdańsk przez podpisanie polsko-gdańskiej umowy i przez wyrażoną w niej niezłomną wolę Ligi Narodów uznany został za samodzielną i wó r państwowy (?). Wobec tego odrzucić musimy wszelkie mieszanie się w jego sprawy wewnętrzne. To stanowisko delegacji gdańskiej znalazło aprobatę Ligi Narodów. Wówczas rozpoczęła się otwarta walka z delegacją polską, która jednakże nie zdołała osiągnąć swych zamiarów. Oświadczam, że po postanowieniach paryskich i genewskich w Gdańsku niema miejsca ani nawet dla jednego obcego żołnierza (?). Delegacja gdańska osiągnęła w zupełności swój cel, którym było to, by Gdańsk był panem u siebie.

Niemcy. (Zmniejszenie sił amerykańskich.) Jak donosi „New York Tribune“, zamierza amerykański sztab generalny zmniejszyć siły amerykańskie w Koblencji do 8 tysięcy najpóźniej do 21. maja 1921 r., o ile do tego czasu nowy prezydent Harding po objęciu władzy nie ściągnie z początkiem marca wszystkich wojsk amerykańskich z Europy.

(Nowe wykroczenia przeciwko prawu międzynarodowemu.) Z Wrocławia donoszą, że do mieszkania urzędnika polskiego konsulatu p. Czesława Adamczewskiego weszła dnia 12. listopada o godz. 7 rano kryminalna policja i urzędnika tam rewizję. Przy tej rewizji, przeprowadzonej bezwzględnie, zabrano mu wszystkie papiery urzędowe, paszport i legitymację konsulatu. Jest rzeczą niesłychaną w stosunkach międzynarodowych, ażeby wobec urzędnika dyplomatycznego obcego państwa w ten sposób postępowano, a zwłaszcza żeby zabierano urzędowe dokumenty obcego państwa. Widać, że Niemcy niewiele sobie robią z zasad prawa międzynarodowego.

(Jeszcze o rozbrojeniu Niemiec.) Bardzo ciekawe dane co do rozbrojenia Niemiec złożył niedawno przewodniczący Rady bawarskiej, von Kahr, który oświadczył, że niemieccy komuniści mają dotąd jeszcze 463 tys. karabinów, 1400 karabinów maszynowych, 240 dział ciężkich, 26 aeroplanów, wiele miotaczy min i odpowiednią ilość amunicji. Jeżeli do tego dodamy, że tak zwani biali, którzy zawsze starają się utrzymać pewną równowagę z komunistami, również mają duże zapasy broni, napewno nie mniejsze od komunistów, dojdziemy do wniosku, że właściwie rozbrojenie Niemiec jest czystą komedią. — Ciekawie jednak państwo niemieckie zapatruje się na warunki pokojowe i ładnie je spełnia. Chcielibyśmy wiedzieć, na kogo to przeznaczone są te wielkie składy broni?

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

(Miedzysojusznicza Komisja zaprzecza.) Z okazji bliskiego terminu plebiscytowego rozszerzyła prasa niemiecka różne wieści, o mających być wydanymi rozporządzeniach przez „władze francuskie“ podsuwając jej najrozmaitsze kombinacje. Wszystkie te twierdzenia są nieprawdziwe.

Górny Śląsk znajduje się pod zarządkiem władzy koalicyjnej, a poszczególnych działów sprawowania i wykonywania tejże władzy przez interesowane państwa sojusznicze nie można wogóle oznaczyć i rozgraniczyć.

Co się zaś tyczy zarządzeń, wydać się mających to wszelkie przypuszczenia polegają jedynie na kombinacjach bezpodstawnych.

Ostrzega się publiczność przed rozszerzaniem takich tatarskich wiadomości, nie zasługujących żadnej wiary. Każde rozporządzenie, dotyczące głosowania ludowego zostanie najpierw publicznie i urzędowo ogłoszone.

Opole, 24. listopada.

(Liczenie bydła i koni odbędzie się w całym państwie w środę 1. grudnia dla celów jedynie gospodarczo-statystycznych. Spisywane będzie bydło rogate, kozy, owce i konie z wyjątkiem koni wojskowych. Liczenia dokonają miejscowe władze policyjne. Spisów tych nie będzie można użyć do obliczeń podatkowych. Ktoby podał rozmyślnie fałszywe liczby, będzie karany grzywną do 10 tys. marek.

Racibórz. (Strejk generalny.) We wtorek 23. listopada wybuchł w Raciborzu strejk powszechny. Stały następujące zakłady przemysłowe:

Ważne warsztaty kolejowe i warsztaty ru-  
kolejowego, dworzec towarowy, fabryka cze-  
Sobzika, fabryki cygar Preissa, Wedekinda  
Polanda, papiernia Schucka, fabryka obuwia Fran-  
i wiele innych mniejszych przedsiębiorstw. Ro-  
micy żądają wypłacenia jednorazowej zapomogi  
gospodarczej i poprawy zarobków. Bezrobocie po-  
stało spontanicznie bez wiedzy organizacji zawo-  
dowych. Strejkami i układami z pracodawcami, w  
których uczestniczy również przedstawiciel Komisy-  
sy Koalicyjnej, kieruje osobny komitet strejkowy.  
W skład którego wchodzi delegacja robotników z po-  
szczególnych zakładów przemysłowych. Skutek  
dotychczasowych układów jest negatywny tj. nie  
doszło do porozumienia. — Techniczna pomoc do-  
razna stanęła do pracy w gazowni, elektrowni i w  
wodociągach miejskich, tak więc w tych zakładach  
praca i produkcja przerwana nie została. — Fabryki  
(prywatne zwróciły się również o teże techn. po-  
moc dorazną, by tym sposobem strejk złamać, na

co strejkujący zapowiedzieli wniesieniem żądania  
zapłaty za dni strejkowe. — Kilkunastu lamistrej-  
ków wygoniono z farbyk i obito na pamiątkę, aby  
nie psuli sprawy, i nie wylamywali się z pod soli-  
darności robotniczej.  
Z Rybnickiego. (Szczęśliwy powrót  
z niewoli). Antoni Kaluza, majster masarski z  
Smolny dostał się zaraz na początku wojny do nie-  
woli rosyjskiej i wywieziony został na Sybir. Kole-  
dzy jego zaręczali, że K. już zmarł. Wieść o śmierci  
jego pogrążyła całą rodzinę w żalobę. Odpra-  
wiano już nawet kilka nabożeństw żałobnych za du-  
szę nieboszczyka. Któż opisał radość rodziny, gdy  
we czwartek ubiegły 18. listopada wrócił Antoni K.  
zdrowo do swoich. Na Sybirze znajdował się w ta-  
kim zapadłym kącie, że nie miał możliwości donieść  
swoim w ojczyźnie, o swoich losach i pobycie.  
W Belku skradziono przed paru dniami z tam-  
tejszego dworu dwa woły, wartości kilkadziesiąt  
tysięcy marek. Właściciel p. Lukas wyznaczył

3000 marek, nagrody za wyśledzenie złodziei.  
W tych dniach otrzymał z Szejkowic list, donoszący  
mu, że piszący przekaże się wyznaczonej nagrody,  
ale ze względu poczucia prawdy i sprawiedliwości  
wskazuje imiennie złodziei. Przedsięwzięta re-  
wizya wykryła na miejscu wskazanem obłą skóry  
zabitych wołów i mięso jednego wołu. Mięso dru-  
giego, złodzieje już byli sprzedali masarzowi Szy-  
murze. Znalezione mięso rozsprzedano po taniej ce-  
nie pomiędzy ludźmi z Belku. Zaś reszta straty po-  
kryją złodzieje i masarz Sz., bo jest ich na czym  
patrzeć.  
Składanie na „Sierochlec“ Polski imien. Dr.  
Andrzeja Mieleckiego.  
Nakładem „Nowin Raciborskich“ w Raciborzu. — Dru-  
kiem „Katolika“, spółki wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.  
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Pałeczki w Raciborzu.

**„Wilhelma“**  
Zakład fotograficzny  
RACIBÓRZ  
róg ul. Wilhelmowskiej  
i Kolejowej  
Modne zdjęcia  
Powiększenia wedle każdej  
fotografii w artystycznym  
wykonaniu  
Fotografie do paszportu w  
w najkrótszym czasie.  
W niedzielę otwarty od 9 do 4

**Delikatne palone kawy**  
rosyjską herbatę, proszek kakao, wszystkie  
gatunki wina,  
**likieri, rum, koniak**  
wszelkie towary kolonialne  
polecane  
**L. Breitbarth, Racibórz,**  
założony 1861

**Konrad Donix**  
fabryka wyrobów wos-  
kowych i handel mydła.  
Racibórz, Żmudzka ul. 9.  
Swiece kościelne.  
Kadziło, drewniane węgle.  
Swiece domowe  
wszelkiej wielkości.  
mydło i artykuły do prania.  
Odsprzedaży otrzymują rabat

**Przepaski**  
na przepuklinę  
roszmaritowego rodzaju  
polecane  
**Emil Dittert,**  
Racibórz, Rynek  
Przy zakupie towarów  
roszmaritowy nowożywać się  
na naszą czeret!

**Ostrożnie**  
przy zakupie materii męskich!  
Zakupno, materii na ubrania w handlu domokrzesnym  
i u osób prywatnych połączone jest zawsze z wielkiem ryzy-  
kiem. Co do jakości, ceny i wyrobu należy się zwrócić naj-  
pierw do krawca lub fachowca. Nie tylko bowiem sama  
taniłość, ale także jakość materii coś znaczy przy zakupie  
ubrania. Ponizej wymienione interesy, na miarę cechu kra-  
wieckiego w Raciborzu są gotowe dostarczyć jak najlepszą  
garderobę na miarę, używając do tego jak najlepszych materii  
z czasów pokoju po umiarkowanych na dzisiejsze czasy cenach.  
Jan Brudek, Odrzańska ul.  
Pawel Chrobot, Nowomiejska ul.  
Andrzej Dudacz  
Fryderyk Fanta, Dworcowa ul.  
Franc. Götzmanna, Odrzańska ul.  
Herm. Goldner, Długa ul.  
Jan Gieron, Długa ul.  
Nowa ul.  
Karol Graul, Bollwerk ul.  
Józef Just, Głubczycka ul.  
Pawel Kowaczek, Zborzlatz  
Lorenc Maizlik, Kozielecka ul.  
Karol Miewiera, Ogrodowa ul.  
Marek Erzebil  
Meinler Bing, Sołna ul.  
Richard Staba, Nowomiejska ul.  
Mikołaj Winkler, Rynek  
Wincenty Wyrobek  
Wilhelm Benz, W. Przedm. 47  
Joachim Sobotzik, Odrzańska ul.  
Jan Wleczorek  
Walenty Piura.

**BANK LUDOWY**  
spółka zapisana z nieograniczoną poręką  
w Raciborzu ul. Panińska 16  
Telefon 187. Telefon 187  
(we własnym domu) oraz filja  
we Wodzisławiu, Bynek nr. 7.  
przyjmie depozyty (oszczędności),  
płacone od nich 2 do 4 procent wedle wy-  
powiedzenia od dnia wypłacenia;  
udziela pożyczek wekslowych,  
reguluje hipoteki,  
dyskontuje weksle kupieckie,  
i sw. prima weksle,  
urządza konta bieżące  
dla kupców i przemysłowców.  
Bank jest otwarty dla publiczności w dni pows-  
zednie od godz. 8 rano do godz. 12 w południe.

**Biuro miernicze**  
**L. HUPKA**  
zaprzysiężony miernik,  
Racibórz, róg Oberwallstr. i Sandstr.  
Telefon nr. 678.

**Obrączki ślubne**  
po niższej cenie  
dnaszczam od 10 mk. począwszy, dla  
tego bez konkurencyi.  
Przy dodaniu złota wykonano w ciągu  
24 godzin w każdej formie i wielkości.  
Wielki wybór w  
zegarkach, towarach złotych i srebrnych.  
(Zakupno odłamków złota,  
srebra i platyny)  
Za ten skład **R. Duda** za ten skład  
tylko ul. Odrzańska 23, i piątro

Całe urządzenia pokojowe,  
garnitury pluszowe, jako też  
pojedyncze meble kupuje się  
najlepiej i najtaniej u mnie.  
**G. Scheuckert,**  
Panińska ul. 2 Racibórz Panińska ul. 2

**E. Beck**  
przy ul. Racibórz przy ul. Dworcowej  
polecane  
na odpusty i inne uroczystości  
wszelkie towary kolonialne i delikatne  
ros. herbata - proszek kakao  
**ff. Kawy**  
Jamajka rum - koniak  
Wino węgierskie. Wino czerwone.  
Wrocławski korn. - Likieri  
po jak najniższych cenach.

  
Mój dawno znany  
proszek do tuczenia świń  
**„SMAKOLIN“**  
jest najlepszy nie tylko do  
tuczenia świń, ale także do  
tuczenia innych zwierząt  
domowych.  
Do nabycia  
w Drogerji św. Jana  
**L. Gryglewicz - Racibórz**  
tylko Wielkie Przedmieście 12.

Spec. Publiczności zwracam uwagę na mój wielki  
**skład drzewa**  
Polecam  
heblowane deski osnowe, świer-  
kowe, randówki, belki na dachy,  
szalówki, drzewo (Halbholz).  
**Łaty, belki i krokwie**  
roszmaritowej długości i grubości.  
**Dylówki** hebluje się w moim własnym  
warsztacie wedle życzenia  
**Suchy materiał dla stolarzy**  
każdego gatunku i każdej grubości.  
Zwracam uwagę, iż mam tylko dobre drzewo  
na składzie i proszę o łaskawą poparcie.  
Cały mój skład drzewa znajduje się przy  
ul. Bozackiej 50. obok tuzetu kolejowego.  
**J. Eichauer, Racibórz,**  
piła parowa i handel drzewa

Nr.  
NOW  
neta  
Byto  
Plebiscyt  
ryzu w ni  
Wedle  
ty, pleb  
dzie si  
nym si  
szkańc  
głosowa  
prawdop  
Lond  
mierow b  
ślasku i  
mie z pr  
noślaski  
jednej ze  
Kolonii,  
kie mogły  
miał się o  
Jeżeli Nie  
Koalicyi,  
nie zam  
znizeli iu  
Byto  
głaska, a  
gornoslask  
przyjęcia  
byłaby ko  
wszelkimi  
polski, ja  
ię nie zg  
Spraw  
Pary  
agencji i  
nie lu  
porządku  
państw s  
Lond  
skiej pr  
ślaski  
według  
wania z  
wielkie z  
jusznicze  
gły prze  
Stan  
Pary  
podaje i  
góty.  
Szc  
sprawie  
rzuci  
nich do  
kich na  
nych Ni  
ty Niem  
jowi i p  
nie zato  
trakt  
liter  
strów, b  
nowy.  
Pary  
wózdaw  
posiedze  
głosowa  
kuć nie  
ślask w  
kajacych  
dwa w